

Coraz gorzej z jakością powietrza na Podkarpaciu



Analiza ryzyka przekroczenia poziomu zanieczyszczeń w powietrzu, wykonana przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska wykazała, że na Podkarpaciu przybywa miast, w których jest przekroczony dopuszczalny poziom pyłu zawieszonego PM10 w powietrzu. Dotyczy to m.in. Jarosławia, Sanoka, Mielca, Niska, Tarnobrzega i Przemyśla.

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Rzeszowie wykonał pierwszą analizę ryzyka wystąpienia w 2015 r. przekroczenia poziomów dopuszczalnych wybranych zanieczyszczeń w powietrzu w województwie podkarpackim.

Wykonana analiza wykazała ryzyko przekroczenia w 2015 r. dobowego poziomu dopuszczalnego pyłu PM10 na obszarze Jarosławia, Sanoka, Mielca, Niska, Tarnobrzega i Przemyśla.

Podwyższone stężenia pyłu zawieszonego PM10 występują głównie w sezonie zimowym, co powodowane jest przez wzmogoną emisję pyłów ze spalania paliw na cele grzewcze z indywidualnych gospodarstw domowych. Dodatkowo na wzrost stężeń tych zanieczyszczeń w powietrzu wpływa emisja ze środków transportu oraz niekorzystne warunki meteorologiczne (brak wiatru, opadów, niskie temperatury powietrza).

Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska Ewa Lipińska tłumaczy, że o to jakim powietrzem oddychamy musimy dbać sami. Dotyczy to zarówno właścicieli domów jednorodzinnych jak i przedsiębiorstw.

Pewnym rozwiązaniem byłoby zainstalowanie monitoringu jakości powietrza nie tylko w miastach, ale też w mniejszych miejscowościach i wsiach. Jednak problemem są pieniądze bo takie przedsięwzięcia są finansowane z budżetu samorządów.

Jednocześnie wojewódzki inspektorat przypomina, że obowiązuje ustawowy zakaz spalania odpadów w piecach domowych i na wolnym powietrzu. Za spalanie odpadów w instalacjach grzewczych lub na wolnym powietrzu grozi grzywna lub kara aresztu.

(md)